

Bonus RPK / CS, 60-TKA (ft. Cinek RTŁ, Arczi SZAJKA)

60-TKA

60-TKA

rozjeb* się kur* jak największa chu*
na twym gardle obroża
niech cię skarci dłoń Boża
jednak zanim to zrobi
ostrza ludzi poznasz
kiedy na ulicy ciężkiego urazy doznasz

gdzieś postrach siać
w grubą ferajnę wzięty
ciągle głodny pieniędzy
niczym struna napięty
wykręcałeś koleżków, sojuszników ci wiernych
wystawiałeś ich chamom uzbrojonym po zęby
jak się w głowie ma siano, to i siano się liczy
jak najwięcej dał siebie
innych zostawić z niczym
szmatławcu zwykły, przez psychę poryty
teraz noze jak krew, jesteś przez psy ukryty
chleb, powszedni chleb
dla ciebie zachowanie podłe
grube litania, oficjalne zeznania szczodre
bez owijania w bawełnę
pomówienia obszerne
zwątpienie było twoim największym błędem
przewidzenia
kto kur* jest ogólnie
ten na sam koniec zaserwuje największą chu*
co z tobą dalej nie obchodzi mnie szczególnie
niech ten kawałek będzie twoim gwoździem w trumnie

kapuś, kapuś, inaczej 60-TKA
bez skrupułów sprzeda najlepszego ziomka
kapuś, kapuś, jebana ściera
miał gangstera, dziś ma status frajera
kapuś, kapuś, inaczej 60-TKA
bez skrupułów sprzeda najlepszego ziomka
kapuś, kapuś, jebana ściera
miał gangstera, dziś ma status frajera